

Jarzębina czerwona – Brathanki

Zapadł cichy wieczór, już ucichł wiatru wiew
Gdzieś w oddali słyhać, harmonii tęskny śpiew
Biegnę wąską dróżką, co pośród gór się pnie
Bo pod jarzębiną dwóch chłopców czeka mnie...

Jeden dzielny tokarz, a drugi, kowal zuch
Cóż mam biedna robić, podoba mi się dwóch
Obaj tacy mili, a każdy dzielny druh
Droga jarzębino, którego wybrać mów

Jarzębino czerwona któremu serce dać
Jarzębino czerwona biednemu sercu radź
Jarzębino czerwona któremu serce dać
Jarzębino czerwona biednemu sercu radź

Tylko jarzębina, poradzić może mi
Ja nie mogę wybrać, choć myślę tyle dni
Przeszła wiosna lato, już jesień złotem lśni
Już się ze mnie śmieją, dziewczęta z całej wsi

Jarzębino czerwona któremu serce dać
Jarzębino czerwona biednemu sercu radź
Jarzębino czerwona któremu serce dać
Jarzębino czerwona biednemu sercu radź.....
Jarzębino czerwona któremu serce dać
Jarzębino czerwona biednemu sercu radź



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych